

Prof. dr hab. Krystyna Bartol
krbartol@amu.edu.pl

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra **Tomasza Labuka**,

Gluttons, Drunkards and Lechers. The Discourses of Food in 12th Century Byzantine Literature: Ancient Themes and Byzantine Innovations, Katowice 2019

Literackie opisy późnoantycznego i bizantyńskiego bogactwa oraz luksusu, jakie znajdujemy u różnych autorów tamtych czasów, nie są wynikiem retorycznej przesady, lecz – jak słusznie zauważył Henry Maguire (*The Good Life*, w: *Late Antiquity. A Guide to the Postclassical World*, Cambridge (Mass.) 1999, s. 238) – znajdują potwierdzenie w świadectwach archeologicznych. Ów materialny dobrostan, którego nieodłączną pochodną jest przyjemność, w bizantyńskim piśmiennictwie XII-go wieku staje się obiektem zainteresowania wielu twórców. Swoisty kulturowy paradygmat nadmiaru, charakterystyczny dla różnych przejawów życia mieszkańców wschodniorzymskiego imperium, w literaturze XII-go stulecia zaowocował powstawaniem szeregu seriokomicznych dzieł (rodzaju *spoudogeloion*), dotyczących wielu aspektów funkcjonowania „społeczeństwa konsumpcyjnego”, ukazujących za pomocą drwiny, obelżywej satyry i agresywnego, często świadomie skandalizującego języka, jednostkowych uczestników kultury „długiego XII-go wieku”, jak niedawno nazwał okres 1081-1204 Andreas Rhoby. I właśnie literackie wizerunki obzartuchów, opojów i lubieżników, a więc postaci oddających się z upodobaniem zmysłowemu rozkoszom, bierze pod lupę mgr Tomasz Labuk w swojej napisanej w języku angielskim pod naukową opieką profesora Przemysława Marciniaka rozprawie doktorskiej. Rozprawa wychodzi daleko poza deskrypcyjną prezentację bizantyńskich utworów zawierających opis cech i działań bohaterów należących do określonych w tytule pracy kategorii (gluttons, drunkards, lechers), lecz jest pogłębioną analizą dyskursów jedzenia w bizantyńskiej literaturze lat 1050-1204 (mgr Labuk przekonująco proponuje przesunięcie granicy czasowej pojęcia „długiego XII-go wieku” o 31 lat w stosunku do Rhoby’ego), metodologicznie zainspirowaną poglądem Nancy Worman wyłożonym przez tę badaczkę w książce *Abusive Mouths in Classical Athens* (Cambridge 2008), która bada cechy stałe i semiotyczne wzory tzw. „insulting talk” w Atenach epoki klasycznej i na tej podstawie

definiuje jambiczny dyskurs (zob. instruktywne streszczenie poglądów Worman zaprezentowane przez Labuka na s. 21 pracy). Inspiracja pracą Worman ma tu niewątpliwe plusy, jak chociażby zwrócenie uwagi na rolę performatywnego charakteru klasycznego dyskursu jambicznego, postrzeganie tegoż dyskursu jako „epitomy Bachtinowskiego groteskowego stylu”, by nie wspomnieć o wykorzystaniu trafnego zogniskowania definicji istoty dyskursu jambicznego na karykaturalnie przedstawianych aspektach cielesności i sensualności. Są jednak i minusy zapatrzenia się autora pracy w koncepcje Worman. Łączenie przez Worman początków jambu (*iambos*) wyłącznie z męskimi ateńskimi biesiadnymi zgromadzeniami, podczas których nieobecna fizycznie, ale zaprzatająca myśli sympozjastów „kobiecość”, poddana zostaje wulgaryzacji i satyrycznemu uprzedmiotowieniu, to duże uproszczenie, a właściwie błąd. Nieuwzględnianie w koncepcji Worman archaicznej kultowej, związanej z obrzędami ku czci bóstw wegetatywnych, genezy jambu sprawia kłopot autorowi pracy, który słusznie dostrzega i eksploruje zagadnienie imitacji utworów archaicznych jambografów przez bizantyńskich twórców, ale gdy omawia komediowe (głównie arystofanejskie) antecedencje bizantyńskich dyskursów jambicznych, traktuje je jak samodzielne, niejako wyrwane z wcześniejszej tradycji, pomysły dramatopisarzy. Zagadnienie związku (zarówno genetycznego, jak i morfologicznego) archaicznego jambu i komedii attyckiej najwyraźniej sprawia mgrowi Labukowi trudność. Przyczyny takiego stanu rzeczy doszukuję się w fascynacji autora książką Worman. Szkoda, że mgr Labuk nie skorzystał z niezwykle instruktywnej pracy Ralphi Rosena, *Old Comedy and the Iambographic Tradition* (Atlanta 1988), która mogłaby przyczynić się do przemyślenia i uporządkowania niektórych zagadnień zaprezentowanych w pracy. Sprawą nie do końca jasną dla czytelnika rozprawy doktorskiej pozostaje wzajemna relacja terminu *iambos* i ‘iambic discourse’. Wydaje się, że w niektórych miejscach rozprawy oba termin traktowane są jako synonimy i odpowiadają, bardziej *less* niż *more*, Arystotelesowej frazie *iambike idea*, w innych *iambos* ma znaczenie genologiczne; ‘iambic discourse’ nazywa się w pracy zespół cech obecnych w wielu kategoriach gatunkowych. „Winna” jest tu znowu Worman, która (a za nią mgr Labuk) określa *iambos* kwalifikatorem ‘genre’, choć osłabionym przymiotnikiem ‘elusive’, a z przedstawionych przez nią egzemplifikacji wynika, że chodzi raczej o ‘jambiczność’ obecną ‘in varied generic schemes’.

Przedstawiona w toku pracy szczegółowa analiza bizantyńskich tekstów pod kątem przetworzenia antycznych jambicznych wzorców w sposób nietuzinkowy wpisuje się, nawet jeśli nie było to zamierzeniem autora rozprawy, w teoretyczne dyskusje na temat natury gatunku literackiego i jego diagnostycznej użyteczności. Znakomicie ilustruje ona rozważania

przedstawione w roku 1985 przez Adenę Rosmarin w książce *The Power of Genre*, Minneapolis, zwłaszcza ss. 46-47), która - dostrzegając zarówno 'uogólniającą' jak i 'uszczegóławiającą' siłę kategorii gatunku (w pierwszym wypadku chodzi o szukanie abstrakcyjnego modelu danego gatunku, w drugim o obecność elementów tego modelu w konkretnym tekście) – widzi potrzebę szukania złotego środka, który nie pozwoli nam utracić zdolności uchwycenia, czym jest 'literackość'. Warto zaznaczyć, że wspomniany już przeze mnie Ralph Rosen, w innej swojej książce (*Making Mockery. The Poetics of Ancient Satire*, Oxford 2007, s. 14) uznaje ustalenia Rosmarin za heurystycznie cenne w odniesieniu do antycznej literatury 'obelżywej'. Warto byłoby do niej zajrzeć.

Rozprawa doktorska składa się z pięciu zasadniczych części. Po początkowym przedstawieniu zakresu tematycznego, strategii badań i przybliżeniu zagadnienia popularności komediowej twórczości staroantycznej, zwłaszcza Arystofanesa, w Bizancjum w XII wieku, kolejne rozdziały przynoszą analityczne omówienie utworów bizantyńskich, w których konsumpcja jedzenia i picia oraz ludzkie ciało, jako elementy jambicznego dyskursu, stają się środkiem wyrażenia społecznej krytyki, satyry i inwektywy, wychodząc daleko poza nastawione na autoteliczne epatowanie szokującymi opisami ludzkich zachowań konsumpcyjnych i seksualnych ekscesów. Autor przedstawił więc analizę dwóch utworów Michała Psellosa, *In Sabbaitam* i *In Iacobum* (rozdział 2), przyjrzał się anonimowemu dialogowi *Timarion* (rozdział 3), zidentyfikował i omówił passusy z *Historii* Niketasa Choniatesa zdominowane przez dyskurs jambiczny (rozdział 4), wreszcie zajął się (w rozdziale 5) czterema tekstami, w których ciało Jana Komnena, zwanego Grubym, inicjatora nieudanego przewrotu pałacowego, zostało przedstawione groteskowo i posłużyło do wyśmiania działań i dążeń jego właściciela (dwie mowy skierowane do cesarza Aleksiosa III autorstwa Euthymiosa Tornikesa i Nikeforosa Chrysobergesa oraz dwa teksty diegematyczne: urywek z *Historii* Choniatesa i *Logos aphegematikos* Nikolasa Mesaritesa).

Chociaż autorzy bizantyńscy w tworzonych przez siebie dyskursach jambicznych przetwarzali przede wszystkim wzorce arystofanejskie, nie od rzeczy będzie zacytować tu (jako rodzaj motto do tekstu rozprawy) pyszny urywek z komedii nowej, który zwięźle ujmuje sedno przedstawień obżartuchów i opojów w jambicznym dyskursie wszystkich czasów. Mianowicie Menander, który – jak mówi Atenajos (12. 549c) – nie był prześmiewcą wspomina w *Rybakach* tłustego jak wieprz, dogadzającego sobie Dionyzjosa, pierwszego tyrana Heraklei, i wkłada w jego usta życzenie (fr. 25, 3-6 K.-A.):

Takie jest me pragnienie – bo tylko śmierć taka

dobrą mi się wydaje: na wznak leżeć, z brzuchem
obrosłym tłuszczem, z trudem mówić słowa, płytki
oddech chwytać, jeść, mówić: ‘psuję się z rozkoszy’ (przekład KB).

W tekstach twórców bizantyńskich odnajdziemy z pewnością wiele miejsc, które przywodzą na myśl podobne zatracenie się w luksusie i rozkoszach oraz pragnienie trwania takiego stanu do kresu ziemskiego żywota (a może i dłużej).

Przedstawione w każdym z rozdziałów analizy utworów cechuje dyscyplina i konsekwentne sprobematyzowanie rozważań, zgodne z założeniami i celami przedstawionymi we Wstępie. Interpretacje mgra Labuka dowodzą doskonałego opanowania przez niego warsztatu filologa, erudycji i inteligencji, pozwalającej dostrzec podobieństwa w miejscach tekstu pozornie zupełnie różnych. Wyciągnięte na ich podstawie wnioski są dobrze udokumentowane i w większości przypadków przekonujące. Lektura pracy jest tak samo ciekawa jak lektura utworów, którym jest poświęcona. Mgr Labuk ma sprawne pióro, prowadzi je lekką ręką, niektóre zapisane przez niego stroniczki czyta się z zainteresowaniem odbiorcy tekstów powieściowych (zaznaczmy tu jednak od razu, że cała praca ma od początku do końca charakter stricte naukowy). Poniższe uwagi dotyczące kilku szczegółów nie dyskwalifikują w żaden sposób wartości tej ze wszech miar zasługującej na wyróżnienie pracy.

Mgr Labuk pracy, przytaczając słowa Psellosa z zakończenia *In Sabbaitam* stwierdza (s. 27), że autor świadomie nawiązuje do tradycji „which dates to mythical Iambe”. Stwierdzenie to wymaga chociażby krótkiego komentarza odwołującego do potwierdzonej hymnem homeryckim do Demeter wersji genezy jambicznego dyskursu (wyrażonego werbalnie i za pomocą mowy ciała). W innych miejscach pracy mgr Labuk niekiedy objaśnia sprawy bardziej oczywiste. Podobnie, gdy mówi (na tej samej stronie) o przedstawieniu przez Psellosa Sabbaitesa jako niebezpiecznego typu zasługującego na wypędzenie ze wspólnoty społecznej („a dangerous type who needs to be cast outside of society”), może warto byłoby wziąć pod uwagę wpływ obecnego w jambach Hipponaksa motywu *pharmakosa*, kozła ofiarnego, który u tego wczesnego jambografa ma także społeczne konotacje.

Ciekawe uwagi mgra Labuka na temat subwersji (za pomocą wprowadzenia elementów dyskursu jambicznego) hymnicznej pochwały charakteryzującej każdy *kanon*, w *In Iacobum* Psellosa przywodzi na myśl autora tworzącego wiele wieków wcześniej, w czasach nazywanych często protobizantyńskimi (zob. chociażby prace J.-P. Fourneta), mianowicie Dioskorosa z Aphrodito i jego dwuczłonowy (anakreontyk + *chairetismos*) utwór

(*P. Cair. Masp. I 67097 verso F*) napisany z wyraźną intencją satyryczną. Wspominam tu o nim jedynie dlatego, by przypomnieć, że różnego rodzaju literackie bizantyńskie *aprosdoketa* nie są nowością, która pojawia się w XII wieku, ale mają o wiele wcześniejsze, protobizantyńskie, korzenie.

Błyskotliwie zanalizowany przez autora dysertacji ‘*γαστήρ*-motif’, eksplorowany przez Psellosa, jest, jak słusznie zauważa mgr Labuk (s. 41), częstym motywem komediowym, którego popularność potwierdza Atenajos w *Uczcie mędrców*. Warto dodać, że eksploatowana w jego ramach topika skatologiczna (zwłaszcza z jej „łżejszą” odmianą wykorzystującą efekt *pneumatikon*) wiąże go u komediopisarzy z parodiowaniem dyskursu medycznego, a ten z kolei nawiązuje do tematyki żywienia i konsumpcji. Tak więc proveniencja tego rodzaju elementów tematycznych w literaturze satyrycznej jest bardziej skomplikowana aniżeli mogłoby się wydawać. Nie zmienia to faktu, iż autorzy bizantyńscy posiłkowali się przede wszystkim Arystofanem, tworząc skatologiczne inwektywy, których nie powstydziliby się Sofron – twórca mimów, w których nie stronił od opisów niekontrolowanych reakcji fizjologicznych żarłoków.

Z kolei rozważania mgra Labuka na temat przekształcenia się motywu żołądka w motyw *ἄσκός* (ss. 42-46) i dalej słuszne uwagi na temat przedstawienia przez Psellosa głowy Jakuba jako dziurawego bukłaka na wino oraz interpretacji takiego przedstawienia w kategoriach alegorycznych (jako odniesienie do twórczości poetyckiej i literackich agonów) zyskałyby na wartości poprzez odnotowanie ważnego antycznego świadectwa, jakim jest mim ósmy Herondasa. Bukłak na wino, pełniący istotną rolę w scenie pijackiego konkursu, ma tam istotne znaczenie w kontekście literackich deklaracji tego programowego, jak sądzą badacze, utworu hellenistycznego poety.

Rozdział dotyczący „literackiej kuchni” ery Komnenów, dobrze napisany, przynoszący erudycyjne rozważania na temat antycznej idei *logodeipnon* i fascynacji nią intelektualistów XII wieku (czego świadectwem jest nie tylko praktyka literacka, ale i dokumenty życia codziennego, jak chociażby list Michała Italikosa zapraszający krewnego na *λογικὴν πανδαισίαν* godną mieszkańców Sybaris, w którym przywołuje cytat z *Dejpnosofistów* Atenajosa), jest mi szczególnie bliski ze względu na moje niedawne zainteresowania badawcze. Mgr Labuk, pokazując, w jaki sposób sztuka kulinarna i sztuka retoryczna przenikają się w literackich obrazach ludzkich działań i upodobań, instruktywnie kreśli tło kulturowe i późnoantyczną popularność tego zrodzonego, jak utrzymuje, w epoce klasycznej toposu. Autor pracy zdaje się nie zauważać wcześniejszych aniżeli klasyczne świadectw jego obecności w literaturze greckiej, co znów tłumaczę nadmiernym wpływem

książki Worman na doktoranta. Tymczasem już w twórczości archaicznego poety Alkmana (fr. 17) znajdujemy piękny przykład symboliczno-metaforycznego znaczenia kotła wypełnionego grochówką, „jaką ten obzartuch Alkman na ciepło lubi jeść jesienią” (przekład Jerzego Danielewicza). A to tylko jeden z przykładów. Motyw uczt słów w poezji późnego antyku, odnotowany przez mgra Labuka na przykładzie epigramu dedykacyjnego Agatiasza, pojawia się także w niezwykle ciekawym kontekście u żyjącego właśnie w XII wieku, a więc okresie bezpośrednio interesującym autora rozprawy, Tzetesa. Ten bizantyński autor komentarza do eposu Oppiana, *Halieutika*, nawiązuje do metaforycznego opisywania przyjemności płynącej z obcowania z poezją jako przyjemności z kosztowania smacznych potraw. W wierszowanej dedykacji poprzedzającej szczegółowy komentarz do poszczególnych wersów poematu wykorzystuje kulinarną topikę, przy okazji kreując siebie na znawcę i interpretatora Oppianowych słów, które mogą okazać się nazbyt trudne i wyrafinowane dla początkującego miłośnika literatury. Opisując swój utwór, kończy dedykację słowami:

uczczę ze wszech miar wspaniałą
sporządziłem. I z góry jakby przysmakami
obsypałem radami, wskazówek domieszką.
I całe teraz niosę dla ciebie to danie (przekład KB).

Warto dodać, że ciekawą paralelę pomiędzy zachowaniami kulinarnymi i intelektualnymi zauważyć możemy w prześmiewczym obrazie „samotnego konsumenta dań” (*monophagos*), znanego z komedii Arystofanesa i później *Timariona* oraz dzieła Choniatesa (postać Jana Kamaterosa), i w nie mniej satyrycznym wizerunku „samotnego czytelnika” (notabene książki kucharskiej) z *Faona* komediopisarza Platona (fr. 189 K.-A.: „W tym miejscu, w samotności, tę księgę przeczytać / bardzo pragnę i nie chcę dzielić się nią z nikim”, przekład KB). W obu przypadkach odstępstwo od tradycyjnego modelu czynności wspólnotowych (uczty i ustnej prezentacja literatury) w krzywym zwierciadle jambicznego dyskursu nabiera cech inwektywy i obelgi skierowanej pod adresem jednostki łamiącej społeczne normy zachowania.

Interesujące uwagi mgr Labuka na temat formacji intelektualnej i erudycyjnej znajomości spuścizny literackiej przez Eustathiosa, którą zestawia z imponującym odczytaniem Atenajosa i stworzonymi przez niego dejpnosofistami, przywodzą na myśl oryginalne propozycje interpretacyjne Yun Lee Too, która przebadła zjawisko

performatywnego ewokowania różnorodnych elementów pamięci kulturowej przez poklasycznych erudyty. Nazwani przez nią chodzącymi bibliotekami (walking libraries) intelektualiści czasów Drugiej Sofistyki mają wiele wspólnego z przedstawicielami Trzeciej Sofistyki, jak się niekiedy określa wiek XII wschodniorzymskiego imperium. Zapoznanie się przez mgra Labuka z pracą Yun Lee Too (*The Walking Library. The Performance of Cultural Memories*, w: *Athenaeus and His World*, eds. D. Braund, J. Wilkins, Exeter 2000, ss. 111-123) mogłoby poszerzyć jego spojrzenie na badanie bizantyńskiego jambicznego dyskursu i jego performatywnego aspektu.

Z wielkim zaciekawieniem (z podobnych powodów jak w przypadku passusów odnoszących się do Atenajosa) czytałam miejsca pracy, w których mgr Labuk analizuje miejsca z *In Iacobum Psellosa* i *Historii Choniatesa*, w których pozycja obżartuchów podczas jedzenia opisana jest za pomocą form czasownika *kyptein* i jego złożzeń. Mgr Labuk, wykorzystuje świadectwo z księgi Suda, które objaśnia użyte przez Arystofanesa w *Pokoju* w odniesieniu do żarłoków słowa κεκυφότες i κύψος jako określenia chrząszcza czy żuka (*kantharos*), który łączywie pochłania jedzenie pochylony do przodu (dosłownie „wypięty”). Labuk zestawia zwierzęce staroattyckie konotacje znaczeniowe czasownika *kyptein* z wyrażeniami z bizantyńskich tekstów o żarłokach (np. ὁ ... κύψος ὡς βοῦς) i wyciąga przekonujący wniosek o transmogryfikacji i animalizacji postaci obżartucha w jambicznym dyskursie. Pragnę dodać na marginesie tych ciekawych rozważań, że epitomator dzieła Atenajosa (1, 5f-6a) cytuje świadectwo Klearchosa (fr. 57 Wehrli) odnoszące się do Filoksenosa smakosza, który zajadał zaserwowane na uczenie dania „wypiąwszy się” (κύψοντα). Jak starałam się wykazać w artykule z roku 2004 (CQ 54, ss. 292-296), w słowie tym Klearchos zawarł aluzję do postawy przybieranej przez zapaśników przed walką. Użycie formy odczasownikowej *kypsas* służyć miało przedstawieniu żarłoka atakującego jedzenie jako agresywnego zawodnika walczącego o pierwszeństwo z innymi biesiadnikami. Oczywiście zaakceptowanie istnienia w tekście tego rodzaju ukrytych znaczeń, nawiązujących do agonistyki sportowej, nie wyklucza możliwości interpretacyjnych czasownika *kyptein* zaproponowanych przez doktoranta, lecz uzupełnia je i pokazuje proteuszową naturę obecnego w jambicznym dyskursie słownictwa.

Poruszone w tej recenzji szczegółowe kwestie interpretacyjne mają charakter przykładowy. Moim celem było pokazanie, że lektura poszczególnych części pracy nie pozostawia czytelnika biernym. Inspiracja do naukowej dyskusji – to jeden z wielu walorów rozprawy doktorskiej mgra Labuka. Praca jest poznawczo wartościowym opracowaniem do tej pory nieczęsto i niewystarczająco zgłębnionego aspektu literatury bizantyńskiej XII-go

wieku. Jej autor pokazał, że przeprowadził owocną krytyczną lekturę badanych tekstów w oryginale, zapoznał się z literaturą przedmiotu, dostrzegł problemy badawcze, wybrał efektywną metodologię badań i - w rezultacie skrupulatnie przeprowadzonych procedur badawczych – doszedł do naukowo odkrywczych wniosków. Mgr Labuk wykazał się więc doskonałą znajomością przedmiotu badań i wniósł wiele nowego do badanych zagadnień. Jego propozycje zdefiniowania i scharakteryzowania dyskursu jambicznego w piśmiennictwie bizantyńskim XII-go wieku na tle starogreckiej literatury klasycznej zasługują na udostępnienie międzynarodowemu gronu specjalistów.

Varia

Praca napisana jest potoczystym językiem. Także strona redakcyjna nie budzi większych zastrzeżeń. Sporadycznie brak akcentu w grece (np. s. 28. 44), niepotrzebny znak zamknięcia nawiasu (s. 31) i tego rodzaju drobiazgi.

Przeniesienie cytatów w greckim oryginale do przypisów to dobre rozwiązanie, zwiększające czytelność tekstu głównego (brak ważnego cytatu z zakończenia *In Sabbaitam* Psellosa (ss. 26-27), z *In Iacobum* (s. 45) i w kilku innych miejscach).

Nie widzę uzasadnienia dla cytowania urywków dzieła Atenajosa w przestarzałym angielskim przekładzie C. D. Yonge (1854). Doktorant ma do wyboru dwa „młodsze” przekłady, Ch. Gullicka i niedawne Douglasa Olsona. Osobiście wolę Gullicka, który doskonale oddał niuanse Atenajosowego dyskursu. Z żalem stwierdzam, że odsyła się go dziś na najwyższe półki w bibliotekach (jak to określił Andrew Dalby w recenzji książki Olsona), stawiając w zasięgu ręki tomiki z przekładem Olsona, w wielu miejscach błyskotliwym i efektownym, często jednak w najtrudniejszych do oddania w przekładzie miejscach dwuznaczny i nie do końca precyzyjny.

Na pochwałę zasługuje ładny, zamieszczony w apendyksie, przekład na język angielski *In Iacobum* Psellosa. Elegancki, miejscami dowcipny. Repetycyjność pewnych wyrażeń oryginału nie nuży. Monotonię niektórych urywków stara się tłumacz urozmaicić lekkością rytmu wielu linii (przytoczę tu dwie, które mi się najbardziej spodobały: „You baptize ten of them, once every night and day” i „With one gulp, you emptied ten cups”).

Konkluzja

Rozprawa doktorska mgra Tomasza Labuka wzorowo spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę o dopuszczenie mgra Tomasza Labuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 21 września 2019 r.

Krzyszyna Bortol